

GAZETA POLSKA

W BRAZYLII.

Wiara i Ojczyzna!

Kościół i Szkoła!

Adres dla listów zwyczajnych:
„Gazeta Polska”, Curitiba, Paraná, Caixa postal B.
Nakładem T-wa Św. Stanisława.

Redakcja i administracja mieści się przy kościele polskim.
Redaktor: **Józef Pekała.**
Współpracownicy różni.

Ogłoszenia według umowy.
Numer pojedynczy kosztuje 200 rs.
Agent na Kurytybę i okolice: **Jan Faucaz** rua America.

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes), listów poleconych (registrados) i pieniężnych:
„GAZETA POLSKA”
— rua Aquidaban 87 —
Curitiba — Paraná.

Przedpłata wynosi:
Rocznie 8 milrs.
Półrocznie 4 „
Dla Argentyny 7 pesów pap.
„ Ameryki Półn. i Kanady 3 dolary
„ Królestwa Polsk. i Rosyi 7 rubli
„ Austrii 16 koron
„ Państwa niemieckiego 14 marek.

Prenumeratę przyjmują P. P.:
Jan Faucaz Kurytyba, rua America
Zygm. Majewski „ Batel
Józef Domański „ plac Tiradentes
W. Stachoń Kuryt, rua Commendador Araujo.
Fr. Krasiński „ Portão
Stef. Witosławski „ Abranches
Jan Puchalski „ São Matheus
Jan Szklenierz „ Prudentopolis
Mikołaj Zubacz, „ Marechal-Mallet
Stanisław Frydrych „ Iraty
W. Ks. Teodor Drapiewski „ Ponta Grossa
W. Ks. Jakób Wróbel „ Agua Branca
Karol Weil „ Lapa — Marienthal
W. Ks. Dworaczek „ Col. Muricy

W Argentynie: W. Ks. Władysław Zakrzewski
Marsilla 1555 — Buenos Aires — Palermo.

W Ameryce Północnej: W. Ks. Hagspiel
Techy (Mis. Marya). — Illinois.

„Obowiązkiem jest katolików wszystkie gazety katolickie usilnie popierać”. (Słowa z listu Ojca św. Leona XIII).

Bezpłatna pomoc!

POMAGAMY w wyszukaniu miejsca wszelkiej kategorii SŁUŻBIE I ROBOTNIKOM, tak w mieście jako i na prowincyi.
SŁUŻBODAWCÓW I PRACODAWCÓW prosimy zawiadomić nas o zapotrzebowaniu służby lub robotników.

Udzielamy także *informacji i pomocy* naszym czytelnikom w sprawach spornych, prawnych, lub innego rodzaju, czy to sami, czy przez naszych adwokatów.

Wychowanie domowe.

(Ciąg dalszy.)

Jeżeli nieszczęściem wszystkie w całej swej masie zagnieżdża się w jakiej młodocianej nie dość czujnie strzeżonej duszy, przylumiają w niej wszelkie szlachetniejsze popędy i rzucają ją na pastwę namiętnościom.

Przy takim kierunku, społeczność nasza za lat kilkadziesiąt po zgaśnięciu teraźniejszych generacyi, zejść musi do stanu, jaki porównać można z lasem wyciętym a nie zasadzonym zagajnikiem, według prawideł ale pozostawionym naturze, aby ta o nim miała staranie w tej myśli, że kiedy dawniejszymi czasami, bez pomocy ludzkiej sama natura wypielęgnowała tak wyniosłe drzewa, to i dzisiaj można jej to zostawić; zapomniano atoli o tem, że okoliczności się zmieniły pod których wpływem już nie wyrósł las tylko chróst i charpęć.

Podobnie do owych założycieli lasu starają się niektórzy rodzice usprawiedliwić ze swego postępowania przed własnym sumieniem tem, że kogo Pan Bóg stworzył, tego też ze swej opieki nie wypuści i wychowa, że dawniej nie dokładano tyle starania do wychowania dzieci co dzisiaj, a ludzie rośli i żyli.

Na to tylko powiem, że w on czas ludzie byli innych obyczajów i inne towarzyszyły im okoliczności.

Onemi czasami nie byliśmy pomieszani z żadnym obcym żywiołem, umysł ludzki mniej miał jak dzisiaj do zaspokojenia wymagań, wyobrażenia i przekonania mniej jak dzisiaj różniły się od siebie, ludzie postępowali swobodnie utworzanymi przez przodków drogami, które oświecała wiara w zupełnej panującą siłę; wiara ta strzegła od zboczenia na bezdroża, rodziła cnoty, których pielegnowanie i zakorzenienie wystarczało do szczęścia ludzkiego.

W obecnych czasach, gdzie całkiem odmienne zachodzą stosunki i okoliczności, jak ocieranie się o bezwyznaniow-

ców i inną narodowość, szerokie różnorodne wyobrażenia, zębne samolubne pojęcia i praw moralności zwolnienie, — nie dosyć jest wychowując dzieci rozwijać ich rozum i ogładzać ich powierchność, ale należy jeszcze obudzać i hartować ich ducha — który nadaje charakterowi wzniosłość i moc.

Należy złym skłonnościom położyć koniec i umysł dzieci — póki giętkie — ku pojęciu obowiązków człowieka kierować.

Gdy więc zastanowimy się nad tem, że o przyszłym losie i szczęściu dzieci stanowi ich wychowanie, że nie tylko oświata, ale byt, potęga i trwałość narodu zależy od początkowego domowego wychowania, to bez oporu zgodzimy się na to, że pierwszym rodzicielskim obowiązkiem powinno być dokładanie wszelkiej usilności, ażeby wychowanie, jakie odbierają dzieci w domu, było podstawą ich szczęścia i przysposabiania do prawych ludzi i wiernych wyznawców wiary św. katolickiej.

O wojnie włosko-tureckiej.

M. J.

Wiele przemawia za tem, że Włochy działają w porozumieniu z Rosyą, z którą świeżo połączyły się przyjaźnią, a wiadomo jak Rosyi zależy, aby Dardanele, czyli wolny przez nie przejazd, pozyskać dla siebie raz na zawsze. A cóż Austria na to? Ha, nie! A jednak należałoby się może odezwać, by znów — jak zawsze — nie spóźnić się ze staniem na straży swych interesów. Przecież Turcy dla handlu austro-węgierskiego wywozowego

SZARAŃCZA.

Powieść współczesna
przez
Artura Gruszeckiego.

(Ciąg dalszy.)

Wstała, lecz na razie zawiodły ją siły i, blada, znów usiadła na ławce.
„Czy pani słabo? Może wody?” — spytała jej sąsiadka, kobieta lat trzydziestu, ubrana w modny i ładny kostium wiosenny.
„Zaś to przejdzie. Wzruszyła mnie ta piosenka dziadka — odparła z wyraźnym akcentem szląskim.
„Pani z zagranicy, obca? Może pomóże w czym pani?
„Dziękuję, bardzo dziękuję; to minie. Miewam takie osłabienia.
„Jeżeli pani nie ma znajomych, to trzymajmy się razem. Dziś na Jasnej Górze wielki tłok ludzi.
„Skorzystam z tego i bardzo dziękuję — od powiedziała, wstając.
„I wszystkie trzy skierowały się do otwartych już bram kościoła. Z powodu rannej nawy kościoła przed obraz cudowny, wymijając troskliwie leżących krzyżem.
„Pani Marya z towarzyszkami przygodnymi uklękła.
„W całym kościele rozlegały się szepty modlitw, gorących, westchnienia, płacz i tłumione łkania. Na twarzach modlących się widać było skruchę, żal ufność, wiarę i bezwzględne uwielbienie.
„Ten nastrój musiał oddziaływać i oddziaływał na przybyłą ze Szlązka, klasycznej ziemi, katolicyzmu, zostającego pod panowaniem zim-

nego w uociach i fantazyjach religijnych protestantyzmu.
Przy dźwięku głośniejszej muzyki, przy skrzybie rozworów i zawiasów, w świetle jarzących świec odstąpił obraz.
Wszyscy z wierzących, nie patrząc na obraz, czuli tę chwilę; wstrząsały nimi dreszcze; łkania i jęki stały się głośniejsze; uderzenia głową o posadzkę częstsze i wyraźniejsze. Jakieś westchnienia, szlochy, odgłosy pokory, uwielbienia, zachwytu aż do nieprzytomności, zabrzmiały zmieszonym tonem — i nagle ucichło wszystko przy śpiewie chórowym:
„Gwiazdo morza, któraś Pana Mlekiem swoim karmiła
Tys śmierci szczer który wszczepił
Pierwszy rodzic, skruszyła.”
I z modlitwą kapłana, wśród wonnych kadzideł, zda się, że samo sklepienie przebijała, płynąca ku niebu, pieśń:
„Śliczna gwiazdo, racz nam teraz
Uskromić niebo srogie,
Które trapi ciężkim morem
Zewsząd ludzie ubogie.”
Pani Marya, jak i inni pątnicy, nie śmiała spojrzeć na odstąpiły obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, tylko z płaczem i łkaniem pochylała głowę i modliła się tak szczerze, z takim przyjęciem, że zniko wszystko dla niej, jedynie uczucie bytności w miejscu świętem w miejscu Pocieszycielki i Orgdowniczki w chorobie syna miała uświadomione.
Chciała niemal na głos wołać, by wszyscy słyszeli, słowa:
„Kocham, wielbię, czczę, miłuję!
To nadzwyczajne podniecenie religijne wy-czerpywało jej siły, była bliską omdlenia z rozkoszy i cici, jednak siłą woli, w obawie, że straci z oczu Obraz Cudowny, utrzymała się przytomną.
Po skończonym nabożeństwie, wyszła, nie-

siona tłumem pobożnych, a przeszedłszy z towarzyszkami aleją żebraków okaleczających, pokazujących swe rany, dostała się pomiędzy przygodne sklepy ze świętościami, obrazkami, medalikami, szkaplerzami, książkami modlitwemi i t. d.
Przypadek zrządził, że znajome zamieszkiwały ten sam hotel; weszły razem do sali jadalnej hotelu. Była zapalniona; jedynie dzięki energii towarzyszek, Warszawianki, pani Siemiątkowskiej, dostały stolik.
I znów, ku zdziwieniu pani Maryi, nie słyszała tu, podobnie jak w drodze i w kościele innego języka prócz polskiego, makaronizowanego jedynie kiedy niekiedy przez szlachtę, lichą francuzyzną.
Uprzyjemnia i elegancka Warszawianka objaśniła przybyłą o stanowiska społecznem i majątkowem różnych osobistości, przybyłych do Częstochowy na ten dzień uroczysty.
Nowe zdziwienie, tym razem przyjemne, że ludzie wybitni nie używali innej mowy, tylko pokrewnej mowie szląskiej.
Szczerze się uradowała tem nowem dla niej odkryciem.
Więc jej Adalbert nie zmarnieje, nie zginie, nie ulegnie! On znajdzie tu pomoc, pociechę, zachętę! A zostawała tak długo w błędzie. O tak! Świat nie kończy się na Niemcach! Jednak ta chwila wyzwolenia się z przewagi niemieckiej trwała krótko, osądziła, że na kolei była z wościankami, w kościele przeważał ten sam żywioł, a tu w hotelu trafiła wyjątkowo na takie towarzystwo, bo przecież trudno przypuścić, aby promienie słońca pruskiego były niewidzialne w oddaleniu sześćdziesięciu kilometrów. Tak, omyliła się, a szkoda przyjemnego złudzenia!
Ponieważ na nieszpory jeszcze nie dzwoniła, a czas był pogodny, wyszła pani Marya z towarzyszkami na bulwary. Roily się one od postrojonych pań i eleganckich panów.
Pani Marya na prawo i lewo słuchała,

chcąc się przekonać o języku spacerujących. I z uśmiechem zadowolenia stwierdziła, że w ciągu całego spaceru ani razu nie postyszała niemieckiej mowy. A więc nie łudziła się wcale, to fakt stwierdzony przez nią, że tuż za Szlązkiem jest kraj również cywilizowany, strojniesz, bardziej elegancki, bogaty, a mówiący językiem tak pogardzonym, wydrwiwanym i bezczeszczonym na Szlązku pruskim.
W prawdzie wiedziała z nauki historii i geografii, z gazet i pism o istnieniu Królestwa Polskiego, ale przypuszczała, że i w niem ostro, wyraźnie i jaskrawo wyróżnia się język warstw wyższych. Chwilami odczuwała takie rozczulenie dla tych pań mówiących, że chciała im na głos powiedzieć:
„Jako i wy, takie strojne, mówicie tym językiem?”
Teraz starannie ukrywała z rzuconą z siebie powłokę niemiecką i czuła się dumną ze swego pochodzenia. Ani się dziwiła, ani zastanawiała nad zmianą swych przekonań, gdyż równocześnie oddziaływała na nią: dziedziczność rasowa, grunt przygotowany doznaniem od Niemców krzywdami i Częstochowa.
Był to zwrot naturalny, a jednak pani Marya, wracając na drugi dzień do domu, na Szlązku, gdy znów znalazła się w środowisku niemieckim i wyraźnie uświadomiła sobie zaszłą zmianę, nabrała niezachwianego przekonania, że swe poczucie szląskie zawdzięcza tylko i jedynie Częstochowie.
Z Adalbertem, z Teklą witała się po szląsku i rozpytywała w tej gwarze o szczegóły domowe.
Doznała nawet lekkiej przykrości, gdy wracając z miasta mąż wyraził swą radość z jej powrotu w języku niemieckim.
Gdy wieczorem zostali sami, rzekła:
„Mój Heniu, czy nie moglibyśmy mówić ze sobą po szląsku?”
(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIELKI DOM IMPORTOWY

w Kurytybie

Hauer & Irmao

przy ul. Jose Bonifacio Nr. 24. (obok Katedry)

Posiada na składzie wielką ilość żelaza i stali w sztabach, cynku, blachy cynkowej i drutu kolczastego.

Maszyny Rolnicze wszelkiego rodzaju.

Pług najnowszej konstrukcji.

Wielki Skład Farb Malarskich wszelkich gatunków.

Pokost, Smary, Oleje, Terpentyna, Lakier, Pędzle, i t. d.

Naczynia Kuchenne: Noże, Łyżki, Widelce, garnki, rondle i t. d.

Olbrzymi wybór płócien wszelkiego rodzaju:

Algodao, riscados, brim, battiste chitas i t. d. Materye bawełniane i

Wolniane, krajowe i zagraniczne na ubrania dla mężczyzn i kobiet.

Wstążki, Koronki, Guziki, Igły, Grzebienie i inne drobiazgi.

Ceny możliwie niskie!

MAGAZYN AFFONSO PENNA Fryderyka Kellera

w KURYTYBIE.

Telefon N° 115. -- Caixa postal 143.

Największy i najlepiej usortowany

Sklep Środków Spożywczych wszel. gat.

Dostawca wielu większych domów.

Na składzie znajdują się:

Wina reńskie, Mozelskie, Bordeaux, Burgundzkie i wiele innych.

szampan, Likiery różnych marek. Najlepsze Konserwy z ryb, mięsa, jarzyn i owoców.

Wszystkie towary wchodzące w zakres tak zw. Seccos e Molhados.

Dostawa w Kurytybie do domu bezpłatnie, zamieszko-
wymi klientom do stacji ko-
lejowej w Kurytybie.

W sklepie rozmówić się mo-
żna w językach:
**polskim, niemieckim,
francuskim i portu-
galskim.**

Każdy klient otrzymuje książkę oszczędnościową!

Prosimy nie namyślać się!

Casa ELIAS

Wielka Wyprzedaż!!

CASA IDEAL postanowiła przedstawić swej licznej klienteli największy wybór taniego obuwia. Proszę wykorzystać umiejętnie okazję i nabyć obecnie obuwie tanie i eleganckie po cenie przystępnej dla każdej kieszeni. Nie tracić czasu, nie ociągać się, a zwiedzić czempredzej sklep przy ulicy:

rua Jose Bonifacio N. 9 - CURITYBA

ALBERT C. ELIAS.

Do Sprzedania!!

Ładny nowy i duży dom wraz z ziemią na Kolonii Thomaz-Coelho do sprzedania. W odległości 1 Km. od stacji Bariguy na głównej drodze która prowadzi od Kurytyby do miasteczka Araucaria, znakowity punkt na założenie sklepu lub jakiej fabryki. Obecnie znajduje się poczta i szkoła. Okolica jaknajzdrowsza 15 minut przechadzki do stacji. Poza tem przedstawia ogromną wartość bo daje (660\$000 rs) dochodu rocznego. Proszę zatem zobaczyć i przekonać się!

Blizszych wiadomości udziela listownie lub ustnie właściciel:

L. GRADOWSKI

Poczta Thomaz Coelho - Parana.

Ubezpieczenie Rodzin.

„A Segurança da Familia“

TOWARZYSTWO WYPŁACAJĄCE RODZINOM SWOICH CZŁONKÓW POŚMIERTNE
POŁĄCZONE Z PREMIAMI.

Rua 15 de Novembro n. 57. (na piętrze)

Siedzibą Towarzystwa jest: *Curityba* - Estado do Parana - Caixa Postal 181.

Streszczenie Statutów zatwierdzonych przez Rząd Związk.

Towarzystwo dzieli się na 3 działy ubezpieczeń i wygranych a mianowicie:

I. Dział A. o ubezpieczeniach do sumy najwyższej 30.000\$000 i dwóch wygranych najwyższej do 6.000\$000 każda.

II. Dział B. o ubezpieczeniach do sumy najwyższej 15.000\$000 i dwóch wygranych najwyższej do 3.000\$000 każda.

III. Dział C. o ubezpieczeniach do sumy najwyższej 75.000\$000 i dwóch wygranych do 1.500\$000 każda.

Jak długo nie zostaną uzupełnione działy do uzupełnienia działu potrzeba 3 000 członków). tak długo kwoty ubezpieczeń i wygranych będą płacone w stosunku do kwoty pieniężnej, jaka wpływa do działu.

W dziale A. każdy członek opłaca w chwili wpisania się 20\$000, co odpowiada wkładce za własne pośmiertne; następnie płaci 20\$000 każdym razem, gdy ktoś z członków w tym dziale umrze.

W dziale B. płaci członek na wstępie 10\$000 jako pośmiertne za siebie i 10\$000 każdym razem, gdy nastąpi śmierć członka w tymże dziale.

W dziale C. opłaca członek przy wstępie 5\$000 pośmiertnego od siebie i 5\$000 pośmiertnego, gdy zjedzie który z członków w tym dziale. Każdy członek nowy opłaca oprócz tego następną takse wpisowego, czyli przyjęcia. 200\$000 za wpisanie się do działu A, 120\$000 za wpisanie się do działu B i 60\$000 za wpisowe do działu C. Wpisowe można też uiszczać ratami miesięcznymi po 20\$000 dla działu pod literą A i B i w ratach po 10\$000 dla działu C. Członkom płaącym wpisowe od razu daje się opustu 5 proc., członkowie natomiast płaący ratami nie mają prawa do opustu.

Na członka tego Stowarzyszenia może się zapisać ktokolwiek, kto dopełnił 18 lat a nie przekroczył 58 roku życia. Wybor działów jest dowolny.

Do Towarzystwa nie mogą się wpisywać osoby chore. Wkłady i wpisowe złożone w ręce agentów są dopiero prawomocnymi, gdy odbiór ich zostanie potwierdzony przez dyrekcję T-wa. Dyrekcja T-wa ma prawo odrzucenia członka lub propozycji kandydata, gdy się przekona, że agent nie postąpił zgodnie ze statutami T-wa.

Pośmiertne przypadają dla spadkobierców lub na osoby przez zmarłych testamentem wskazane. Nagrody, czyli wygrane przypadają:

1. dyplomowi czyli karcie przyjęcia, której numer będzie o 100 numerów przed dyplomem członka zmarłego
2. dyplomowi przyjęcia, który będzie o 100

numerów po numerze członka zmarłego. Rachuba rozpoczyna się zawsze od dyplomu zmarłego i postępuje kolejno aż do stu numerów naprzód lub w tył, przyczem numery od 1. do 3 000 tworzą rodzaj zamkniętego koła, to jest, że po ostatnim numerze następuje znów pierwszy, czyli rachunek powtarza się na nowo. Termin do zapłacenia każdego pośmiertnego będzie wynosił 20 dni od daty ogłoszenia pośmiertnego w „Diario da Tarde“, dziennika wychodzącego w stolicy. Co roku w Grudniu będzie T-wo zawiadamiało publicznie przez wszystkie w którym z pism miejscowych będą ogłaszane pośmiertne na rok przyszły. Członkowie zamiejscowi będą zawiadamiani listem poleconym.

Członkom, którzy nie uiszczą pośmiertnego w ciągu dni 20 użycza się jeszcze 10 dni terminu dodatkowego do zapłacenia pośmiertnego z karą 5\$000. Członek zaś który po tym terminie nie wniesie pośmiertnego zostanie wykreślony z T-wa bez jakiegokolwiek zwrotu pieniędzy, który poprzednio złożył. Miejsce członka wykreślonego zostanie dane innym, którzy się zastępują do wymagań T-wa. Tak samo zostanie wykreślony z Towarzystwa bez prawa do jakiegokolwiek reklamacyi członek, któryby przez 3 miesiące nie płacił rat swego wstępnego.

Towarzystwo wypłaca pośmiertne w chwili gdy jasno i rzetelnie została udowodniona śmierć członka, który wypłacił wszystkie powyższe wymagania. Nagrody będą płatne zaraz po wypłaceniu pośmiertnego. W razie, gdyby na moc dowodów prawnych zostało wstrzymane wypłacenie pośmiertnego, zostaną temsamem niewypłacone i nagrody.

T-wo będzie posiadało osobną kasę dla wkładek płatnych z góry przez członków, którzy będą płacili takowe by zapobiedz wykreśleniu w razie zapomnienia uiszczenia się z należności. Pieniądze z wkładek z góry nie będą oprocentowane.

Członkowie, którymby dowiedziono, że przy przyjęciu świadczyli fałszywie w jakimkolwiek bądź celu, zostaną wykreśleni na zawsze z T-wa a wkłady ich przypadną na korzyść tegoż t-wa.

Zaden członek nie może być wpisany do żadnego działu więcej ponad jeden raz. Gdyby któremu udowodniono że ma dwa udziały w którym dziale, wówczas przypadają mu wkłady i premia od jednego udziału czyli dyplomu.

Prezydent Towarzystwa:

DR. AFFONSO ALVES DE CAMARGO

Wice-prezydent Stanu.



HAUER SYN I WEISER.

DOM HANDLOWY

pod nazwą

„Casa Metal“.

Na składzie znajduje się wielka ilość żelaza i stali w sztabach dla wyrobu mechanicznego i kowalskiego.

CYNK I BLACHA CYNKOWA, Maszyny Rolnicze wszelkiego rodzaju, CEMENT i t. p.

Kompletny asortyment wszelkich naczyń rzemieślniczych: kowalskich, ślusarskich, stolarskich, ciesielskich, mularskich i t. p.

Skład Farb malarskich wszelkich gatunków: Pokost, Smary i Oleje. — Terpentyna i Lakiery angielskie i t. p.

SZKŁO WYSTAWOWE, SZYBY DO OKIEN, DRUT KOLCZASTY.

Pługi najnowszej konstrukcji, Broń

Naczynia Kuchenne, Noże, Łyżki, Widelce (Solingen), Garnki, Rondle, Brytwanny z lanego żelaza i emaljowane.

PORCELANA, KRYSZTAŁY, WYROBY ZE SZKŁA I FAJANSOWE WE WIELKIM WYBORZE.

Wielki wybór jaki posiadamy na składzie daje nam możliwość sprzedaży **J A K N A J T A N I E J**. Posiadając zupełną znajomość handlu i odpowiednią praktykę jesteśmy w możności dać klienteli naszej wszelkie udogodnienia w sprzedaży.

Zapraszamy Sz. Publiczność i naszych przyjaciół ażeby łaskawie zechcieli odwiedzić nasz **DOM HANDLOWY** gdzie będą mieli najlepszą sposobność przekonania się, że u nas można najlepiej i najtaniej kupić wszystko.

Wejście do składu żelaza z ulicy bocznej, gdzie znajduje się wygodny przystanek dla wozów.

Hauer Syn i Weiser.

Ul. 15 de Novembró 42. — Skrzynka poczt. 140. — Telefon 482.

Adres dla depeza: **M E T A L**.

Księgarnia

Katolicko-Polska

Praca da Ordem 1. 70.

[obok kościoła św. J. kóba]

W KURYTYBIE.

Poleca: **skład papieru, przybory i KSIĄŻKI SZKOLNE**, dzieła naukowe, książki dla bibliotek ludowych i dla młodzieży, śpiewniki, podręczniki do pisania listów, zbiory powinszowań, przybory do rysunków, wzory do haftów, odbijanki i t. d.

Wielki wybór **Książek do Nabożeństwa** w różnych oprawach, obrazów, obrazków, krzyży drewnianych i mosiężnych, figur św., lichtarzy, różańców, szkaplerzy, medalików i wszelkich innych artykułów dewocyjnych.

CENY PRZYSTĘPNE!

Adresować należy: **Red. „Gazety Polskiej“**, albo do:

Livraria Leo Kirstein

CURITYBA, Praga da Ordem Nr. 70.

SKLEP POLSKI**Wiktora Stachonia**przy ul. **Commendador Araujo I. 2.** w Kurytybie.(dawniejszej **Matto Grosso.**)

Ma na składzie wyborne płótna, perkale, zefiry, materye lniane i wełniane dla pań i dla panów, koronki o prześliznych wzorach, kołdry czysto wełniane, kapy na łóżka, obrusy — wszystko z najlepszych fabryk tak krajowych jak i europejskich i po cenach niebywale niskich.

Szczególnie poleca i to po cenach niemal fabrycznych wielki wybór kapeluszy męskich, krawatów, koszul białych i kolorowych, parasoli, parasolek i t. p.

× × × × × × × × × × × × × × ×

Ważne dla Wielebnego Duchowieństwa**i Zarządów Kościelnych.**

Powyższa firma otrzymała zastępstwo na Brazylię największej fabryki austriackiej dzwonów i aparatów kościelnych Maksymiliana Samassy w Lublanie i przyjmuje zamówienia na warunkach fabrycznych.

Na żądanie wysyła interesowanym cenniki bogato ilustrowane.

Swój do swego!



DOM IMPORTOWY

LUIZ ROSE.

Rua Jose Bonifacio Nr. 8. (naprzeciw jatki p. Garma tra.)

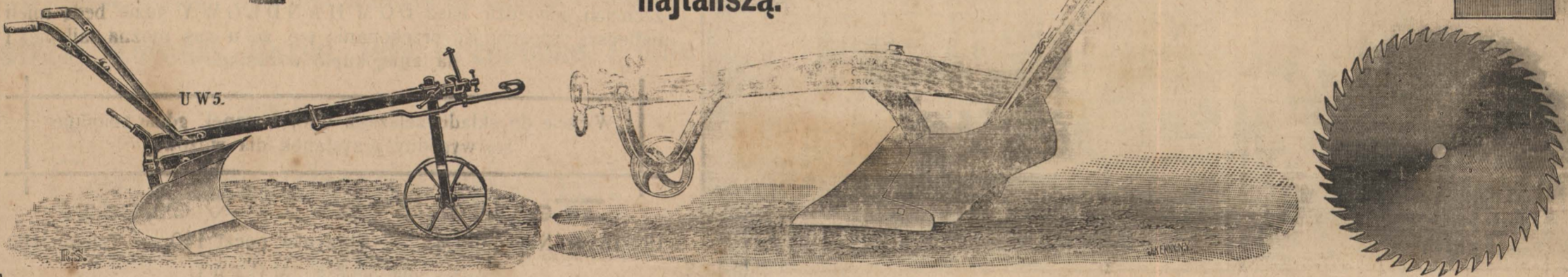
Wielki skład sprzętów stołowych, Szkła rżniętego wszelkich rozmiarów, Oleju, Farb różnych gatunków i kolorów, Narzędzi rzemieślniczych wszystkich rozmiarów i po wszelkich cenach.

SIECZKARNIE, PŁUGI, MASZYNY do obtuskiwania kukurydzy, Maszyny do szycia i t. d. Na składzie znajdują się: Sierpy, kosy, blachy, piły duże i małe, gwoździe od największych do najmniejszych, zamki, zzwiasy, śruby, muflę, łopaty, kopaczki, hamulce. **Kieraty** do sieczkarń, **Maszynki** do mięsa. **Siekiery**. **Hyble**, Cement marka „Czerwony krzyż”.

Wielki wybór pługów amerykańskich i cących żelaznych.

☞ Ceny bardzo niskie! Proszę się przekonać! ☜

Ogromny zapas towarów świeżo w Europie zakupionych pozwala nam na sprzedaż jak najtańszą.



Jedyny Polski Zakład Zegarmistrzowski W KURYTYBIE.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność polską, że otworzyłem przy placu Tiradentes l. 47., zakład zegarmistrzowski i rytowniczy. Wszelkie roboty wchodzące w zakres zegarmistrzostwa i rytownictwa wykonuję starannie i po cenach bezkonkurencyjnych. Jako specjalność polecam pierścionki i obrączki ślubne z napisami.

Pracując przez kilka lat w pierwszorzędnym zakładach tego rodzaju, mam nadzieję, że potrafię zadowolić najwybredniejsze wymagania.

Zamówienia przyjmuje się także w zakładzie fryzjerskim p. Edwarda Richtera przy ulicy Muricy.

z poważaniem

Antoni Woliński.

KRAWIEC POLSKI

Jan Faucz

poleca Szan. Rodakom swój pierwszorządny polski Magazyn ubrań męskich.

Przyjmuje i wykonuje każdy rodzaj ubrania dla panów we wszystkich kolorach i materyach pod gwarancją rzetelnej obsługi. — Ceny przystępne.

Przy ul. AMERICA, obok kościółka Rosario,

Baczność!!

Okazyja, która się nieprędko powtórzy.

Kto potrzebuje **artykułów dewocyjnych i materiałów piśmiennych**, niech korzysta z nadarzającej się sposobności i niechaj śpieszy do

Handlu Cesara Szulca,

gdzie z powodu mającego nastąpić przebudowania domu urządził się wysprzedaż po bajecznie niskich cenach. Znajdzie tam w olbrzymim wyborze krzyże, kropielnice, różańce, szkaplerze, obrazy religijne, figury, lichtarze, świeczniki (pajaki kościelne), książki do nabożeństwa i wogóle wszystko co do tego działu należy.

Z materiałów piśmiennych i przyborów szkolnych poleca się kajety, ołówki, rączki od zwykłych do najwykwintniejszych, papiery i koperty listowe, książki szkolne, księgi handlowe, przybory dla inżynierów, papier do pakowania (po 700 rs. za kilo) szpagat, kałamarze, atramenty, wiązarki etc. etc.

Celem opróżnienia składu sprzedaje po specjalnie niskich cenach bibułki jedwabne, kolorowe i papiery do robienia kwiatów, liści i tulipanów.

Kupujcie więc póki zapas starczy, bo wysprzedaż będzie tylko trwała 3 do 4 mies.

Pozatem polecam moją wzorowo urządzoną

Drukarnię,

Introligatornię,

i Fabrykę Pieczętek Kauczkowych.

Wszelkie zamówienia w moich zakładach wykonuje się dokładnie, gustownie, czysto, szybko i po możliwie niskich cenach.

Cesar Szulc

ul. Barao do Serro Azul.

CURYTIBA, Estado do PARANA.